

Biesiadne, Czy to w dzień, czy o zachodzie

Czy to w dzień, czy o zachodzie,
Zmieszana z pluskiem fal,
Leci nasza pieśń po wodzie,
Niesiona wichrem w dal.

W słońcu czy w blasku gwiazd
Mijamy wiele miast.
Z góry, hen, gdzieś spod Krakowa
Wieziemy tu nasz plon.

Choć płyniemy wciąż w szeregu
Przez długie, smutne dni,
Ale każdy z nas na brzegu
Zostawił serce swe.

I choć rozstania żal,
Płyniemy z prądem w dal,
Ale każdy wróci z drogi
Do swej niebogi znów.